

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW PETYCJI

(NR 141)

z dnia 16 września 2026 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Petycji (nr 141)

16 września 2026 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posła **Rafała Bochenka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie odpowiedzi ministra infrastruktury na dezyderat nr 233 w sprawie ograniczenia hałasu drogowego i przeciwdziałania nielegalnym wyścigom na terenie zabudowanym;
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany Ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz.U. z 2025 r. poz. 1338 ze zm.) (BKSP-153-X-934/26);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany Ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (BKSP-153-X-944/26);
- rozpatrzenie petycji w sprawie wprowadzenia obowiązku odprowadzania składki za niepracującego małżonka dopisanego do ubezpieczenia zdrowotnego pracującego małżonka (BKSP-153-X-930/26);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy domowej (Dz.U. z 2024 r. poz. 1673 ze zm.) (BKSP-153-X-932/26);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 9e ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy domowej (Dz.U. z 2024 r. poz. 1673) (BKSP-153-X-938/26);
- rozpatrzenie petycji w sprawie uchylecia art. 73 ust. 2 Ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (Dz.U. z 2024 r. poz. 986 ze zm.) (BKSP-153-X-933/26);
- rozpatrzenie petycji w sprawie publikowania przez kościoły i związki wyznaniowe ich statutów w internecie (BKSP-153-X-935/26);
- rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie przepisów dotyczących dróg publicznych (BKSP-153-X-953/26);
- rozpatrzenie petycji w sprawie funkcjonowania strzelnic (BKSP-153-X-958/26);
- rozpatrzenie odpowiedzi ministra rodziny, pracy i polityki społecznej na dezyderat nr 223 w sprawie zmiany Ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy w zakresie zwiększenia możliwości dokonywania potrąceń z wynagrodzenia za pracę;
- rozpatrzenie projektów dezyderatów:

- w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie świadczeń w sektorze górniczym;
- w sprawie zmiany Ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie oraz Ustawy z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji;
- w sprawie zmiany art. 4 ust. 1 Ustawy z dnia 6 marca 2018 r. – Prawo przedsiębiorców;
- w sprawie zmiany art. 4 ust. 1 Ustawy z dnia 6 marca 2018 r. – Prawo przedsiębiorców;
- w sprawie usprawnienia procesu repatriacji;
- w sprawie zmiany Ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze;
- w sprawie zmiany art. 23 ust. 3 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami;
- w sprawie zmiany systemu rejestracji i rozpatrywania wniosków wizowych, zmiany przepisów regulujących procedurę składania wniosków o wydanie wiz krajowych w celu wykonywania pracy na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz zmiany Ustawy z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach;
- w sprawie zmiany Ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze w zakresie wyboru rad nadzorczych spółdzielni;
- w sprawie penalizacji rozpowszechniania w internecie deepfake'ów o charakterze seksualnym z udziałem małoletnich;
- w sprawie zmiany ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym;
- w sprawie Karty Małej Rodziny.

W posiedzeniu udział wzięli: **Katarzyna Kotula** sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, pełnomocnik rządu do spraw równości wraz ze współpracownikami, **Łukasz Jachimowicz** dyrektor Departamentu Społeczeństwa Obywatelskiego Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, **Renata Leoniak** zastępca dyrektora Departamentu Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, **Agnieszka Dylewska** naczelnik Wydziału Wynagrodzeń w Departamencie Prawa Pracy Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, **Marcin Kosik** naczelnik wydziału w Departamencie Transportu Drogowego Ministerstwa Infrastruktury, **Mariusz Radajewski** naczelnik Wydziału Rejestru Kościołów i Innych Związków Wyznaniowych w Departamencie Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, **Kamil Świnarski** główny specjalista w Departamencie Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości, **Aleksandra Żukowska** starszy specjalista w Departamencie Lecznictwa Ministerstwa Zdrowia, **Dawid Dobrogowski** specjalista Centrum Obsługi Administracji Rządowej, insp. **Leszek Jankowski** zastępca dyrektora Biura Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji wraz ze współpracownikiem oraz **D.M.** i **I.S.T.** podmioty wnoszące petycje.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Micał** i **Małgorzata Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Dzień dobry państwu. Witam serdecznie wszystkich na posiedzeniu Komisji do Spraw Petycji. Otwieram posiedzenie.

Witam serdecznie wszystkich członków naszego gremium: parlamentarzystów, zaproszonych gości, przedstawicieli rządu, instytucji rządowych, jak również petytorów.

Szanowni państwo, mamy zaproponowany porządek dzienny i jest prośba ze strony panów funkcjonariuszy, aby ich punkt, który jest w punkcie 11 naszego porządku dziennego, rozpatrzyć nieco wcześniej. W związku z tym zaproponowałbym może, abyśmy zajęli się tym punktem jako pierwszym.

Bardzo proszę.

Posel Robert Jagła (KO):

Panie przewodniczący, prosiłbym o przesunięcie również punktu piątego. Przepraszam, punktów czwartego i ósmego, ze względu na wystawę, którą dzisiaj organizuję w holu Sejmu.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Pani przewodnicząca zaprotestowała. To nie wiem, przesuwamy czy nie?

Posel Robert Jagła (KO):

Bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Chyba się uda. Zaczniemy w takim razie od punktu 11, potem punkty czwarty i piąty, a pozostałe już w kolejności. Przepraszam, punkty czwarty i ósmy, przepraszam. Tak sobie zaznaczyłem, dobrze sobie zaznaczyłem. Potem już będziemy pracowali zgodnie z pierwotnie zaproponowaną kolejnością. Tak. Punkty piąty i ósmy. Dobrze. To pan poseł źle nam tutaj przekazał. Punkty piąty i ósmy.

Szanowni państwo, rozpoczynamy w takim razie. Rozumiem, że już nie ma więcej uwag. Akceptujemy taką kolejność naszej pracy i rozpatrywania poszczególnych punktów.

Przechodzimy wobec tego do punktu 11, który rozpatrujemy jako punkt pierwszy, czyli odpowiedź ministra infrastruktury na dezyderat nr 233 w sprawie ograniczenia hałasu drogowego i przeciwdziałania nielegalnym wyścigom na terenie zabudowanym. Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Biura Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji insp. Leszek Jankowski:

Bardzo dziękuję. Inspektor Leszek Jankowski, zastępca dyrektora Biura Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji.

Poszukuję przedstawicieli Ministerstwa Infrastruktury, dlatego że ten temat przede wszystkim leży w zakresie kompetencji ministra infrastruktury, natomiast...

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Widzę, że jest pan z ministerstwa. Tak? Rozumiem, że wspólnie będziecie referowali państwo odpowiedź. Zaczniemy w takim razie rzeczywiście od przedstawiciela Ministerstwa Infrastruktury. Proszę się zgłaszać, bo też wszystkich państwa osobiście nie znamy. O, działa. Bliżej mikrofon.

Naczelnik wydziału w Departamencie Transportu Drogowego Ministerstwa Infrastruktury Marcin Kosik:

Dzień dobry państwu. Kosik Marcin, Ministerstwo Infrastruktury.

Problem hałasu, który był tutaj przedmiotem dezyderatu Komisji, jest problemem dosyć istotnym i dostrzegalnym przez Ministerstwo Infrastruktury. My udzieliliśmy odpowiedzi na dezyderat. Wskazaliśmy w nim, że problematyka hałasu, szczególnie z punktu widzenia jego pomiaru w warunkach dynamicznych, czyli kontroli w warunkach rzeczywistego ruchu drogowego, wymaga od nas dodatkowych analiz i współpracy zarówno z resortami klimatu i środowiska, jak i MSWiA. Tak więc temat i problematyka są aktualnie dalej analizowane. Skierowaliśmy do Głównego Urzędu Miar pismo, w którym zwracamy się z prośbą o wskazanie homologowanych, certyfikowanych urządzeń, które mogłyby posłużyć tutaj do pomiaru hałasu i kontroli w warunkach rzeczywistego ruchu drogowego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Rozumiem, że teraz panowie funkcjonariusze, tak?

Zastępca dyrektora biura KGP insp. Leszek Jankowski:

Tak. Jeszcze raz – inspektor Leszek Jankowski, zastępca dyrektora Biura Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji.

Szanowni państwo, są dwa tematy. Bardziej chciałem się skupić na przeciwdziałaniu nielegalnym wyścigom, chociaż to poniekąd również związane jest z przeciwdziałaniem emisji nadmiernego hałasu.

Jeśli chodzi o przeciwdziałanie nielegalnym wyścigom, bo temat dezyderatu również dotyczył tej kwestii, istotna czy też kluczowa była ustawa z dnia 4 grudnia 2025 r. o zmianie niektórych ustaw w celu poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego, która weszła w życie 29 stycznia tego

roku. Do tej pory w porządku prawnym nie było przepisów odnoszących się wprost do tej tematyki, dlatego też działania Policji ograniczały się przede wszystkim do kontroli i egzekwowania prawa wobec pospolitych wykroczeń ujawnianych przez Policję, czyli tam, gdzie w grę wchodziło przekroczenie prędkości, tam, gdzie w grę wchodził alkohol, działanie środków działających podobnie do alkoholu, mogliśmy oczywiście reagować.

Natomiast dopiero ustawa dała nam nowe narzędzia, definiując w Kodeksie karnym, czym jest nielegalny wyścig, penalizując brawurową jazdę, sankcje za organizację i udział w nielegalnych wyścigach, zaostrzoną odpowiedzialność za wypadek drogowy ze skutkiem śmiertelnym spowodowany właśnie w wyniku nielegalnego wyścigu. To również drifty, zloty, spoty, czyli tak zwane spotkania miłośników motoryzacji w liczbie większej niż 10, odbywające się na ogólnodostępnej powierzchni, gdzie w tej chwili jest to obarczone wymogiem zawiadomienia organu gminy, jak również odpowiedzialność za organizację właśnie tych spotkań bez zezwolenia.

Dzisiaj, po 7 miesiącach funkcjonowania, możemy przytoczyć pewne liczby z tego tytułu, za chwilę je państwu podam. Natomiast ogólnie, zanim skupię się na statystyce, chcę powiedzieć, że w naszej ocenie – oczywiście monitorujemy te wszystkie kwestie, o których mówiłem – cykliczne spotkania, które do tej pory odbywały się pod dużymi marketami, przestały funkcjonować. Bardzo wiele takich spotkań po prostu przestało istnieć. Oczywiście w dalszym ciągu monitorujemy wszystkie te spotkania, które są zgłaszane do organu gminy, ponieważ są zgłaszane i Policja jest oczywiście o tym informowana i mamy nad tym nadzór. Za chwilę też przytoczę, ile takich spotkań się odbyło i jakie tam były efekty kontroli, ale chcę również powiedzieć, że wydziały cyber monitorują przestrzeń cyfrową. W związku z tym, mimo ograniczonego zjawiska, oczywiście w dalszym ciągu, jeżeli natkniemy się na informacje gdzieś w przestrzeni cyfrowej internetu, że takie nielegalne zgromadzenie miłośników motoryzacji czy nielegalne wyścigi mają się odbywać, oczywiście staramy się temu przeciwdziałać.

Ostatnio w nocy z 12 na 13 września była głośna akcja łódzkiej Policji, gdzie przy drodze ekspresowej S14 zgromadziło się dużo osób, które właśnie driftowały i nielegalnie się ścigały. W związku z tym ponieśli odpowiedzialność i tam były również zaangażowane duże służby policyjne.

Natomiast, jeśli państwo pozwolicie, odniosę się statystycznie do tych efektów wdrożonych przepisów. Jeśli chodzi o nielegalny wyścig, czyli art. 178c Kodeksu karnego, od 29 stycznia tego roku do chwili obecnej zostało ujawnionych 16 takich przypadków i postawionych 16 zarzutów. Brawurowa jazda – 14, drift, jazda na jednym kole to już 569 przypadków, spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym w wyniku driftu lub jazdy na jednym kole to 106 przypadków. Jeśli chodzi o zatrzymane prawa jazdy, tu przepisy weszły 30 marca tego roku, w przypadku driftu było 267 zatrzymanych praw jazdy, w przypadku jazdy na jednym kole, czyli motocyklach – 108. Przy okazji również powiem, że jeżeli chodzi o przepis, który dotyczy przekroczeń prędkości o 50 km/h poza obszarem zabudowanym na drogach jednojezdniowych, dwukierunkowych, to tu policjanci od momentu jego wejścia w życie zatrzymali i ujawnili ponad 5 tys. takich przypadków.

Jeśli chodzi o zloty osób, które spotykają się w liczbie większej niż 10 pojazdów, takich przypadków zgłoszonych przez organizatora od lutego do końca sierpnia mieliśmy 394 i w tych wszystkich przypadkach, gdzie oczywiście monitorowaliśmy przebieg tych zdarzeń, skontrolowanych zostało ponad 1200 pojazdów, ponad 1200 uczestników zostało wylegitymowanych, zostało zatrzymanych 12 praw jazdy i 96 dowodów rejestracyjnych. Jeśli chodzi o tych niezgłoszonych przez organizatora, to – jak powiedziałem – dostrzegamy, że to zjawisko uległo mocnemu ograniczeniu, ale w dalszym ciągu zdarzają się również tego typu spotkania. Tam, gdzie widzimy, że takie zloty następują, podejmujemy działania. W przypadku niezgłoszonych przez organizatora było 11 takich przedsięwzięć, ponad 350 kontroli pojazdów i tutaj 130 uczestników zostało pociągniętych do odpowiedzialności w myśl już nowo stworzonych przepisów, oprócz tego 67 osób, które uczestniczyły w tych niezgłoszonych przez organizatora wydarzeniach w charakterze widza, zostało pociągniętych do odpowiedzialności i było 80 zatrzymanych dowodów rejestracyjnych.

Jeśli chodzi o ten przypadek łódzki, o którym powiedziałem, tutaj pięciu osobom, które brały udział w nielegalnych wyścigach, zostały postawione zarzuty, zostało również zatrzymanych pięć pojazdów, było blisko 200 kontroli pojazdów, wylegitymowanych blisko 300 osób, więc w tym obszarze z jednej strony – powtórzę – zjawisko w naszej ocenie zostało mocno ograniczone, natomiast tam, gdzie widzimy, że coś się dzieje, staramy się również na bieżąco reagować.

Natomiast jeśli chodzi o drugą kwestię, czyli hałas i emisję nadmiernego hałasu, tutaj w zasadzie poruszamy kilka wątków i kilka aspektów. Począwszy od hałasów wytwarzanych przy nielegalnych wyścigach, tu powiedziałbym w ten sposób, że przepisy zostały wprowadzone systemowo i oczywiście to zjawisko jest ograniczane, ale mamy również jeszcze do czynienia z kilkoma innymi kwestiami. Po pierwsze, incydenty w ruchu drogowym, takie – powiedziałbym – pojedyncze, czyli tak zwane przegazówki, zatem to, z czym społeczności lokalne mają największy problem: że w nocy ktoś po prostu poprzez przegazówki czy utrzymywanie silnika na wysokich obrotach powoduje głośność i nadmierny hałas. Tu nasze możliwości są trochę ograniczone, dlatego że oczywiście tam, gdzie widzimy taką sytuację, podejmujemy działania, są przepisy i oczywiście każemy takich kierowców. Należy jednak zdać sobie sprawę, że tam, gdzie jest policjant, tam, gdzie jest oznakowany radiowóz, rzadko kiedy uczestnicy ruchu drogowego podejmują takie działania.

Z drugiej strony w pełni potwierdzam to, co powiedział przedstawiciel Ministerstwa Infrastruktury, że dzisiejsze regulacje również nie są dostosowane do postępu technologii, dlatego że pojawiają się aktywne układy wydechowe, które bardzo często są sterowane poprzez pilota, gdzie mamy różne tryby w pojazdach, zwłaszcza sportowych, i gdzie mimo tego, że wydaje nam się, że ten układ wydechowy jest głośny, przy dokonywaniu kontroli policyjnej, wystarczy tylko zmiana trybu bądź zmiana pilotem tego trybu układu wydechowego i okazuje się, że zachowuje on pełne normy wymagane przepisami prawa. Oczywiście prowadzimy działania – posiadamy sonometry – ukierunkowane na sprawdzanie głośności wydechu. Jeżeli są problemy czy niesprawności, mamy podstawy do tego, żeby zatrzymać dowód rejestracyjny, żeby ukarać, i to oczywiście czynimy.

Prowadzone są również wzmożone działania, ukierunkowane typowo na hałas w warunkach miejskich. To już jest inicjatywa bardziej po stronie komend wojewódzkich, komend miejskich, które wyznaczają sobie również takie obszary, gdzie słyszymy i docierają do nas sygnały również od społeczeństwa, że jest głośno, i podejmujemy tam stosowne działania. Również chcę powiedzieć, że w Policji ruchu drogowego mamy tak zwane ekipy techniki drogowej i ekologii. To są wyspecjalizowane ekipy, które dysponują specjalistycznym sprzętem i te ekipy, oprócz ochrony środowiska, zajmują się również hałasem. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Rozumiem, że przyjmujemy tę odpowiedź, tak? Czy są jakieś uwagi?

Tą sprawą zajmował się pan poseł Józefaciuk. Ma pan poseł jakieś uwagi? Rozumiem, że odpowiedź jest pełna i wystarczająca.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Według mnie – tak.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

W takim razie przyjmujemy? Nie ma sprzeciwu, nie widzę. Nikt inny nie chce zabrać głosu. Dziękuję.

Odpowiedź została przyjęta.

Szanowni państwo, teraz zgodnie z zapowiedzią, jak i prośbą pana posła Jagły, wędrujemy do punktu piątego. To będzie petycja w sprawie zmiany Ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i wolontariacie.

Panie pośle, oddaję panu głos. Bardzo proszę. Punkt piąty.

Poseł Robert Jagła (KO):

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, szanowni państwo, petycja w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej dotyczącej umożliwienia związkom zawodowym prowadzenia uproszczonej ewidencji przychodów i kosztów. Istota petycji: postulat petycji dotyczy zmiany przepisu ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, w szczególności art. 3 ust. 4 pkt 2, lub dodania nowego przepisu polegającego na zniesieniu zakazu i przyznaniu związkom zawodowym prawa do wyboru uproszczonej ewidencji przychodów i kosztów w miejsce pełnej księgowości, o ile spełniają kryteria określone w art. 10 tej ustawy.

Wnoszący petycję wskazuje, że obecny obowiązek prowadzenia pełnych ksiąg rachunkowych generuje nieproporcjonalne koszty i obciążenie biurokratyczne, co negatywnie wpływa

na funkcjonowanie małych zakładowych organizacji związkowych, utrzymujących się wyłącznie ze składek i ogranicza wolność zrzeszania się.

Petycja mieści się w zakresie zadań i kompetencji adresata petycji. Petycja spełnia wymogi formalne.

Analizując tę petycję, Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji podkreśla argumenty za: obniżenie kosztów obsługi księgowej i biurokracji dla małych związków zawodowych, gdzie ponad 83% związków osiąga przychody do 50 tys. zł rocznie, a tylko 0,5% prowadzi działalność gospodarczą; przeznaczenie zaoszczędzonych środków na działalność statutową oraz obniżenie bariery wejścia przy zakładaniu nowych organizacji związkowych; zwiększenie spójności systemu prawnego i zrównanie praw małych związków z innymi organizacjami pozarządowymi.

Argumenty przeciw: wykreowanie kolejnego wyjątku od zasady prowadzenia pełnej rachunkowości na podstawie ustawy o rachunkowości; spadek transparentności i przejrzystości finansowej służy głównie celom podatkowym i nie daje pełnego obrazu majątku czy zobowiązań, co z uwagi na status związku jako organizacji zaufania publicznego może utrudniać kontrolę i rodzić pokusę nadużyć. Związki zawodowe dysponują szczególnymi uprawnieniami władczymi wobec pracodawców, co uzasadnia poddanie ich finansów większemu rygorowi i przejrzystości.

Rekomendacja dla Komisji: skierowanie przez Komisję do Spraw Petycji dezyderatu do ministra finansów w przedmiocie oceny potrzeby oraz ewentualnego kierunku podjęcia działań legislacyjnych zmierzających do objęcia związków zawodowych lub wybranej ich grupy – na przykład najmniejszych, finansujących się wyłącznie ze składek – uprawnieniami do prowadzenia uproszczonej ewidencji przychodów i kosztów (UEPiK). Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Przedstawiciele resortu są z nami. Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Społeczeństwa Obywatelskiego Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Łukasz Jachimowicz:

Dzień dobry. Panie przewodniczący, szanowni posłowie, Łukasz Jachimowicz, dyrektor Departamentu Społeczeństwa Obywatelskiego KPRM.

Szanowni państwo, chciałbym przedstawić do petycji uwagę natury nie tyle merytorycznej, co systemowej. Ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie reguluje systemowo kwestie prowadzenia działalności pożytku publicznego, funkcjonowania sektora pozarządowego oraz współpracy organów administracji publicznej z przedstawicielami tegoż sektora, jak i zlecanie zadań oraz świadczenia wolontariatu. Ustawa ta nie dotyczy działalności związków zawodowych w Polsce, którym dedykowana jest odrębna ustawa. Jest to Ustawa z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych.

W naszej opinii ewentualne zmiany w zakresie uprawnień związków zawodowych powinny znaleźć wyraz w przepisach właśnie tej ustawy, wobec której organem właściwym pozostaje minister właściwy do spraw pracy. Tym samym, tak jak powiedziałem na wstępie, abstrahując od oceny merytorycznej rozwiązania proponowanego w petycji w zakresie właściwości Departamentu Społeczeństwa Obywatelskiego KPRM, chciałbym podkreślić, że ewentualne zmiany nie powinny zostać wprowadzone w ustawie o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie i w tym zakresie proponuje się tutaj odrzucenie postulatu tej petycji.

Natomiast popieramy absolutnie kwestię zwrócenia się do ministra finansów o stanowisko, o opinię, ponieważ dysponujemy również – jest to świeża sprawa – opinią Departamentu Efektywności Wydatków Publicznych i Rachunkowości, która została przekazana do KPRM w bardzo podobnej materii. Opinia ta została przekazana do Departamentu Dialogu i Partnerstwa Społecznego Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, a dotyczy postulatu OPZZ w zakresie przepisów o związkach zawodowych i – tak jak powiedziałem też na wstępie – dotyczy bardzo podobnej materii, jaką reguluje ta petycja. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Pan poseł sprawozdawca?

Posel Robert Jagła (KO):

Podtrzymuję oczywiście wniosek o dezyderat do ministra finansów.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Rozumiem, że kierujemy dezyderat, tak? Nie ma tutaj głosów sprzeciwu.

Posel Robert Jagła (KO):

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Też wydaje mi się, że ta odpowiedź była dosyć wyczerpująca. Nie wiem, czy wchodzimy jeszcze w ten temat?

Dyrektor departamentu KPRM Łukasz Jachimowicz:

Panie przewodniczący, chciałbym tylko podkreślić, że moja wypowiedź dotyczy wyłącznie kwestii umieszczenia tej zmiany akurat w ustawie o pożytku publicznym. Naszym zdaniem taka zmiana, oczywiście abstrahując od jej merytorycznej treści, może się zadziać, ale tylko systemowo w ustawie o związkach zawodowych.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Rozumiem.

Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Powiem szczerze, że patrząc na opinię, którą napisali dla nas eksperci z Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji, a także na opinię naszego stałego doradcy, w zasadzie bardzo dokładnie obydwie te opinie argumentują, że takich przywilejów, w cudzysłowie oczywiście, związki zawodowe mieć nie powinny. Opierając się na tych dwóch opiniach naprawdę rekomendowałabym nieuwzględnienie żądania będącego przedmiotem petycji. Rozumiem wypowiedź pana dyrektora jako wypowiedź odnoszącą się merytorycznie nie do tej petycji, lecz do ewentualnego rozwiązania, gdyby prawodawca uznał, że takie rozwiązanie może być wprowadzone. Jednak z argumentów przytoczonych tutaj nie ma uzasadnienia dla takiego potraktowania związków zawodowych, więc rekomendowałabym nieuwzględnienie żądania będącego przedmiotem petycji.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Pan poseł sprawozdawca – przekonany czy nie?

Posel Robert Jagła (KO):

Przekonany, oczywiście, że tak. Jeżeli są te opinie, które pani przewodnicząca posiada, to oczywiście. Mam tylko jedną opinię, więc posiłkuję się tylko jedną. Dziękuję serdecznie. W takim razie nie uwzględniamy żądań. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Dobrze. Rekomendacja jest taka, abyśmy nie uwzględniali żądania zawartego w przedmiotowej petycji. Czy ktoś z państwa chciałby zgłosić sprzeciw wobec takiego rozstrzygnięcia tej petycji? Nie widzę.

Tak więc nie uwzględniamy.

Szanowni państwo, przechodzimy do kolejnego punktu naszego porządku dziennego, czyli do petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie przepisów dotyczących dróg publicznych. To jest petycja z punktu ósmego, którą rozpatrujemy poza kolejnością przewidzianą pierwotnie. Bardzo proszę.

Nie, momencik, bo widzę, że to jest punkt siódmy. Właśnie teraz patrzę, że tu jest pan poseł Józefaciuk, a to ma być pan poseł Jagła. Tak, dokładnie.

Panie pośle, bardzo proszę. Tak więc petycja w sprawie zmiany Ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Robert Jagła (KO):

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, szanowni państwo, petycja w sprawie zmiany Ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie praw strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki. Wniosek wniesiony przez osobę fizyczną dotyczący nowelizacji art. 3 ustawy o skardze. Przedmiotem petycji jest rozszerzenie katalogu podmiotów uprawnionych do wniesienia skargi na przewlekłość postępowania od strony postępowań dyscyplinarnych prowadzonych przez samorządy zawodowe oraz inne organy dyscyplinarne. Wnioskodawca wskazuje na brak środków prawnych przeciwdziałających bezczynności tych organów.

Petycja mieści się w zakresie zadań i kompetencji adresata petycji. Petycja spełnia wymogi formalne.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, art. 17 ust. 1 – przepis ten gwarantuje autonomię samorządów zawodów zaufania publicznego i przyznaje im sprawowanie pieczy oraz sądownictwo dyscyplinarne. Ingerencja państwa poprzez mechanizm skargi na przewlekłość naruszyłaby tę autonomię. Kwestie finansowe – przyznanie prawa do skargi oznaczałoby, że odszkodowania pieniężne za przewlekłość organów korporacyjnych wypłacałby Skarb Państwa, a nie samorząd. Obciążałoby to również sądy. Rozpoznawanie skarg korporacyjnych odciągałoby sędziów sądów powszechnych od ich podstawowych obowiązków orzeczniczych.

Jeżeli chodzi o standardy strasburskie, art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka – w świetle orzecznictwa postępowania dyscyplinarne nie mają z zasady charakteru karnego, co czyni zrównanie ich z postępowaniami karnymi nieuzasadnionym. Przewlekłość przed formalnym wszczęciem dochodzenia dotyczy tak zwanych czynności sprawdzających, które również w procesie karnym nie są objęte skargą na przewlekłość. Problemy podnoszone w petycji są kwestiami wewnątrzkorporacyjnymi i nie wymagają zmian ustawowych. Rekomenduje się nieuwzględnienie przez Komisję tej petycji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Przedstawiciele resortu?

Główny specjalista w Departamencie Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości Kamil Świnarski:

Kamil Świnarski, Ministerstwo Sprawiedliwości, Departament Prawa Karnego.

Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, ustawa o skardze na przewlekłość obejmuje przede wszystkim postępowania sądowe oraz postępowania przygotowawcze prowadzone lub nadzorowane przez prokuratora, a nie klasyczne postępowania dyscyplinarne organów samorządowych. Wobec tego, w ocenie ministra sprawiedliwości, mechanizm stworzony dla sądów powszechnych nie powinien być przenoszony na postępowania samorządowe. Wobec tego żądanie zawarte w petycji jest niezasadne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Postępowania dyscyplinarne w ramach samorządów korporacyjnych, korporacji zawodowych, radców prawnych, adwokatów – o to chodzi. Czy ktoś z państwa chciałby się odnieść do rekomendacji, która tutaj padła, abyśmy nie uwzględniali żądania zawartego w przedmiotowej petycji? Nie widzę.

Nie uwzględniamy żądania zawartego w przedmiotowej petycji.

Posel Robert Jagła (KO):

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, teraz będziemy już rozpatrywali kolejne petycje zgodnie z kolejnością uwzględnioną w pierwotnym porządku dziennym, a więc pierwsza petycja, petycja w sprawie wprowadzenia obowiązku odprowadzania składki za niepracującego małżonka dopisanego do ubezpieczenia zdrowotnego pracującego małżonka.

Tę petycję referuje pan poseł Marcin Józefaciuk. Bardzo proszę.

Posel Marcin Józefaciuk (niez.):

Serdecznie dziękuję.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, petycja została wniesiona przez osobę fizyczną i rzeczywiście dotyczy zmian w ubezpieczeniu zdrowotnym regulowanym ustawą o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych w odniesieniu do obowiązków składkowych współmałżonków dopisanych do ubezpieczenia zdrowotnego małżonka pracującego. Petycja dotyczy zakresu podmiotowego uprawnionych do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych poprzez Narodowy Fundusz Zdrowia oraz składek opłacanych w celu zapewnienia takiej opieki.

Jak podano w petycji, przepisy regulujące podleganie ubezpieczeniu zdrowotnemu i związane z tym opłacanie składek zamieszczone są w ustawie o ubezpieczeniu zdrowotnym. Małżonkowie są objęci definicją członka rodziny zamieszczoną w ustawie o ubezpieczeniu zdrowotnym; określenie „członek rodziny” oznacza osoby i mamy je wypisane w ekspertyzie. Obowiązek ubezpieczenia zdrowotnego uważa się za spełniony po zgłoszeniu do ubezpieczenia zdrowotnego osoby podlegającej temu obowiązkowi oraz opłaceniu składki w terminie i na zasadach określonych w ustawie. Obowiązek finansowania i opłacania składek na ubezpieczenie zdrowotne jest nałożony na ubezpieczonych lub podmioty wskazane w ustawie o ubezpieczeniu zdrowotnym, a zgłoszenie członków rodziny do ubezpieczenia nie ma wpływu na wysokość składki.

Krytykowane w petycji rozwiązanie polegające na tym, że składka na ubezpieczenie zdrowotne pokrywa również świadczenia dla członków rodziny osoby ubezpieczonej, było decyzją ustawodawcy i to była świadoma decyzja. Kolejne ustawy dotyczące ubezpieczenia zdrowotnego odwoływały się do rozwiązań przyjętych już w ustawie z 1997 r. Ważne jest, żeby zwrócić uwagę na powszechność i obowiązkowość ubezpieczenia zdrowotnego obejmującego praktycznie całe społeczeństwo oraz na zasadę solidaryzmu społecznego, co oznacza, że koszty świadczeń zdrowotnych będą ponoszone przez ogół ubezpieczonych, a wysokość składki płaconej przez osobę ubezpieczoną lub na rzecz osoby ubezpieczonej będzie uzależniona od jej dochodu.

Składki na ubezpieczenie społeczne są objęte przepisem art. 217 konstytucji, zgodnie z którym nakładanie podatków i innych danin publicznych, określenie podmiotów oraz przedmiotów opodatkowania i stawek podatkowych następuje w drodze ustawy. Istotne jest również, że wszelkie zmiany w zakresie składek mogą mieć poważne skutki dla całokształtu systemu ubezpieczenia zdrowotnego, w związku z tym wymagają pogłębionej analizy. Jednakże – ze względu przede wszystkim na te dwie przesłanki, zarówno powszechności i obowiązkowości ubezpieczenia, jak i solidaryzmu społecznego – możemy rozważyć dezyderat do ministra rodziny, pracy i polityki społecznej, ewentualnie sugerowałbym nieuwzględnienie żądania będącego przedmiotem petycji z uwagi między innymi na konieczność solidaryzmu społecznego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Otwieram dyskusję. Kto z państwa chciałby zabrać głos? Jest być może ktoś z rządu? Bardzo proszę.

Starszy specjalista w Departamencie Lecznictwa Ministerstwa Zdrowia Aleksandra Żukowska:

Aleksandra Żukowska, Departament Lecznictwa, Ministerstwo Zdrowia.

Szanowni państwo, mając na względzie przepisy ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej, status członka rodziny mogą uzyskać jedynie osoby najbliższe i do takich osób bez wątplenia należy zaliczyć małżonka ubezpieczonego. Rozwiązanie to realizuje konstytucyjne wartości ochrony rodziny oraz równego dostępu do świadczeń opieki zdrowotnej. Tym samym Ministerstwo Zdrowia nie rekomenduje wprowadzenia zmian zawartych w przedmiotowej petycji.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Bo rekomendacja jest taka, abyśmy z uwagi na przytoczone argumenty nie uwzględniali żądania zawartego w przedmiotowej petycji. Nie widzę.

Tak więc nie uwzględniamy żądania zawartego w przedmiotowej petycji.

Przechodzimy do kolejnego punktu, punktu drugiego porządku dziennego, czyli petycji w sprawie zmiany Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemoc domowej.

Tę petycję referuje pani przewodnicząca Urszula Augustyn. Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, mam taką propozycję, żebyśmy przeanalizowali dwie petycje jednocześnie, czyli petycje z punktów drugiego i trzeciego. Po pierwsze, dlatego że one dotyczą dokładnie tej samej ustawy, a po drugie, ponieważ cieszymy się obecnością pani minister i będziemy mogli od razu rozpętać lepszą dyskusję na tym posiedzeniu. Pierwszą petycję, co prawda, wnosi osoba prywatna, ale jednocześnie sygnalizuje ona – i tego dowiadujemy się z pierwszego akapitu – że jest osobą, która wypowiada się także w imieniu członkiń i członków zespołów interdyscyplinarnych oraz grup diagnostyczno-pomocowych pracujących bezpośrednio z rodzinami dotkniętymi przemocą domową. Tak więc mamy do czynienia z osobami, które są praktykami, zatem ich uwagi są naprawdę bardzo istotne.

Pierwsza petycja, z punktu drugiego, wnosi o uproszczenie i uelastycznienie przepisów – nazwano to sobie małą nowelizacją ustawy o przeciwdziałaniu przemocy domowej – w taki sposób, żeby przepisy, które w tej ustawie są, były jak najlepsze i przynosiły jak największe korzyści osobom, które są objęte ochroną i z którymi pracują członkowie zespołów. Jednocześnie, żeby ograniczyć liczbę dokumentów – które muszą wyprodukować czy też których muszą użyć, właśnie po to, żeby bardziej pomóc – oraz nastawić się na współpracę z człowiekiem, a mniej na te dokumenty, które trzeba przygotować, czyli na biurokrację. Wszyscy na nią narzekają, a potem, jak przyjdzie co do czego, to ta biurokracja jednak w jakimś sensie jest pomocna.

W związku z tym postulat obejmuje: uproszczenie procedury Niebieskiej Karty, czyli właśnie ograniczenie dokumentów i obowiązków formalnych; po drugie, rozszerzenie katalogu o podmioty uprawnione do wszczynania procedur, i tutaj wniesiono o rozszerzenie o pracowników żłobków i klubików dziecięcych, a więc w odniesieniu do tych najmłodszych dzieci; doprecyzowanie zasad właściwości miejscowej, w tym możliwość przekazywania z urzędu informacji i dokumentacji Niebieskiej Karty do zespołu właściwego dla nowego miejsca zamieszkania osoby doznającej przemocy – to dokładnie jest element, i jest on jedyny, który został poruszony w petycji z punktu trzeciego.

To znaczy, autor tejże petycji, odnoszącej się do tej samej ustawy, wnosi właśnie o to, żeby była możliwość przekazywania z urzędu informacji i dokumentacji, jeśli chodzi o Niebieską Kartę, osobom, które zmieniają miejsce zamieszkania. Tutaj autorowi petycji chodzi o to, żeby to dotyczyło osoby, która doznaje przemocy, ale także tej osoby, która jest jej sprawcą. Jest to więc ten argument, który jest zbieżny w jednej i drugiej petycji.

Po czwarte, autorzy petycji proponują: uelastycznienie organizacji pracy zespołów i grup; uelastycznienie monitorowania sytuacji rodzin; usprawnienie kierowania do programów dla osób stosujących przemoc; utworzenie centralnego rejestru procedur Niebieskiej Karty i doprecyzowanie przepisów dotyczących danych osobowych.

Tak więc z jednej strony rozumiem, że chodzi o to, żeby tych dokumentów było mniej, ale z drugiej strony dwa ostatnie punkty odnoszą się do tego, żeby jednak te dokumenty były oraz aby one były na tyle czytelne i na tyle uzasadniały podejmowane interwencje, żeby stanowiły także jakiś dokument, nie chcę powiedzieć: w obronie, ale pokazujący także sprawczość i działania osób, które pomagają osobom poszkodowanym.

Obie petycje znalazły się także w Senacie i – jak rozumiem – Senat bardzo sprawnie podjął działania związane z przesłankami tych petycji, ale jednocześnie prace prowadzi pani minister Kotula i myślę, że jeśli pani minister teraz zechciałaby nam o tym powiedzieć, to ustosunkujemy się także do tych dwóch petycji, które są przedmiotem dzisiejszego rozważania podczas posiedzenia Komisji.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca.

Oddaję więc głos pani minister Katarzynie Kotuli. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, pełnomocnik rządu do spraw równości Katarzyna Kotula:

Bardzo dziękuję. Witam państwa bardzo serdecznie.

Panie przewodniczący, pani przewodnicząca, drodzy państwo, rząd opracował projekt tak zwanej małej nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu przemocy domowej. Ustawa z 29 lipca 2005 r. była nowelizowana tylko raz, w 2023 r., ale w efekcie tej nowelizacji, oczywiście po jej wejściu w życie, pojawiły się pewne drobne problemy techniczne, z którymi mierzą się i zespoły

interdyscyplinarne, i grupy diagnostyczno-pomocowe. Oczywiście chodzi o to, żeby przede wszystkim praktykom, którzy na co dzień pracują z osobami doświadczającymi przemocy, ale też z osobami stosującymi przemoc, tę pracę usprawnić.

W Departamencie do spraw Równego Traktowania kilka miesięcy temu powstał odrębny wydział, który zajmuje się właściwie tylko nadzorem nad „Rządowym programem przeciwdziałania przemocy domowej”. Prawie rok trwały prace nie tylko nad projektem, ale także nad przygotowaniem wstępnym całego procesu cyfryzacji procedury Niebieskiej Karty. Mamy zabezpieczone środki w budżecie i jesteśmy przed etapem produkcyjnym, to znaczy, cała procedura Niebieskiej Karty będzie, jeżeli uda się ten pierwszy etap produkcyjny zakończyć, na takim wstępnym etapie gotowa pewnie na koniec roku 2027.

Chcemy, żeby do roku 2028 scyfryzowana procedura Niebieskiej Karty była kooperacyjna i połączona ze wszystkimi innymi systemami. Ma to na celu przede wszystkim to, o czym mówiła pani wiceprzewodnicząca – odbiurokratyzowanie tej procedury i ułatwienie. Dzisiaj cała procedura Niebieskiej Karty jest dosłownie kartką papieru. To oznacza, że wszystko jest na papierze, ale coś, z czym mierzymy się w tym systemie od dawna, to są na przykład przenoszące się i przeprowadzające się rodziny. Mieliśmy wiele takich przypadków, gdzie w efekcie przeprowadzki – co pokazała nam niestety chociażby słynna sprawa tragicznej śmierci małego Kamilka – rodziny potrafią zniknąć w systemie ze względu na to, że gdzieś jakieś dokumenty dotarły bądź nie. Ten system teleinformatyczny, cała scyfryzowana procedura, ma między innymi temu zapobiec, ale także wynika z rekomendacji bardzo ważnego dla nas raportu Najwyższej Izby Kontroli, który też jednoznacznie na to wskazuje.

To samo wynika z prac zespołu do spraw analizy – powiem w skrócie – zdarzeń śmiertelnych, który pracuje przy Ministerstwie Sprawiedliwości. Tam widzimy, że skala przemocy wobec dzieci, szczególnie wobec dzieci małych, w przedziale 0–3, wciąż utrzymuje się na bardzo wysokim poziomie, więc my ten system uszczelniamy, wzmacniamy finansowo i projekt rządowy, nr druku UD246, jest już po konsultacjach. Szykujemy się do dużej konferencji uzgodnieniowej, bo widzimy po tym, jak różne są te uwagi, które do nas wpłynęły, szczególnie w toku konsultacji społecznych i międzyresortowych, że pewne przepisy będą wymagały jeszcze doprecyzowania.

Chcę państwa poinformować, że jeśli chodzi o wszystkie te osiem głównych postulatów, dzisiaj mogę powiedzieć, że siedem najważniejszych, o których pani wiceprzewodnicząca mówiła, jest już zaopiekowanych. Punkt ósmy odnosi się do doprecyzowania przepisów dotyczących danych osobowych znajdujących się w kwestionariuszu, który my wprowadzaliśmy rozporządzeniem. Art. 12a ustawy o przeciwdziałaniu przemocy domowej mówi o zabezpieczeniu dzieci w przypadku zagrożenia zdrowia lub życia. To jest taki tryb zabezpieczenia, w którym z interwencją do domu udają się trzy różne służby, czyli jest to Policja, pracownik socjalny i – w idealnej sytuacji – pracownicy ochrony zdrowia. Jesteśmy na etapie ewaluacji, jak kwestionariusz działa po roku istnienia, wprowadziliśmy dokładną listę pytań. Trzy służby, ale oczywiście najważniejsi są pracownicy socjalni, na bazie odpowiedzi na te pytania podejmują decyzję o zabezpieczeniu dziecka, na przykład wyjęciu dziecka z rodziny, jeśli uznają, że jego zdrowie bądź życie jest zagrożone.

Rzeczywiście doprecyzowania wymaga kwestia danych gromadzonych w kwestionariuszu. O tym rozmawialiśmy, kiedy rozważaliśmy, czy powinna w nim być na przykład płeć dziecka. To ma znaczenie prawdopodobnie dla statystyk, ale chcielibyśmy to zobaczyć. Tak więc jeszcze na etapie konsultacji i przed Stałym Komitetem Rady Ministrów – a do tego się już dzisiaj z tą ustawą szykujemy – na pewno będziemy te kwestie doprecyzowywać, bo jesteśmy też właśnie na etapie ewaluacji kwestionariusza. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Pani przewodnicząca.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję uprzejmie. Jednocześnie w Senacie trwają prace właśnie w wyniku podjęcia działań po skierowaniu tej petycji. Mamy druk senacki 763 z czerwca tego roku. Rozumiem więc, że te dwa projekty – projekt senacki i projekt, który przygotowuje ministerstwo czy pani minister osobiście – powinny się gdzieś zderzyć i to jest jeszcze kwestia chyba tego roku. Tak?

Sekretarz stanu w KPRM, pełnomocnik rządu do spraw równości Katarzyna Kotula:

Tak. Pani przewodnicząca, bardzo dziękuję za to pytanie. To, co nas na pewnym etapie wstrzymało na prawie trzy bądź cztery miesiące prac, to było to, że wstępne szacowanie przez Centralny Ośrodek Informatyki cyfryzacji procedury Niebieskiej Karty czy też postawienia tego systemu teleinformatycznego to był na początku koszt 12 mln zł, kiedy robiliśmy prace koncepcyjne. Po czym niestety okazało się, że ten koszt będzie dużo wyższy, ok. 50 mln zł.

Wiadomo, że system przeciwdziałania przemocy domowej jest mocno niedofinansowany, choć zasililiśmy ten budżet dodatkowymi prawie 100 mln zł. Natomiast udało nam się te pieniądze zabezpieczyć i też rozplanować. Ze względu również na zmiany, które następują w toku różnych rządów, czyli to, że przeciwdziałanie przemocy domowej na przykład teraz jest w KPRM, a wcześniej było w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, choć pierwotnie był plan, żeby to KPRM zarządzał tym systemem teleinformatycznym, chcemy, żeby to było przypisane do Centralnego Ośrodka Informatyki – żeby on miał nad tym nadzór. Tak więc ustawa jest gotowa, projekt jest po konsultacjach, idziemy na Stały Komitet Rady Ministrów.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Mogę?

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Pani przewodnicząca, bardzo proszę.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Chcę powiedzieć nie tyle, że bardzo mi się podoba, bo to nie jest kwestia tego, czy mi się podoba, czy nie, ale to jest naprawdę bardzo dobry sposób działania. W 2023 r. została w najlepszej intencji podjęta decyzja o ustawie, ustawa weszła w życie. Teraz po dwóch, trzech latach sprawdzamy, co w niej działa, co trzeba poprawić, co trzeba usprawnić. To jest naprawdę bardzo dobre, dzięki temu to prawo będzie działało naprawdę lepiej. Będziemy mieli mniej petycji, mam nadzieję.

Sugerowałabym czy rekomendowała Wysokiej Komisji, żebyśmy zakończyli prace nad tymi dwiema petycjami, ponieważ toczą się inne tak zaawansowane prace, że nie ma sensu, aby nasza Komisja się w to włączała. Natomiast myślę także, że to jest bardzo dobry moment dla autorów petycji, i tej z punktu drugiego, i tej z punktu trzeciego: kiedy ustawy będą w momencie konsultacji, wtedy autorzy petycji także mogą kontrolować czy też sprawdzać, czy te ich postulaty zostały wprowadzone, czy nie i ewentualnie wyrażać swoją opinię. Rozumiem, że właściwie to rozwiązania ustawowe konsumują te problemy, które w petycji zostały poruszone.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo proszę.

Posel Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję.

Skorzystam z okazji, że pani minister jest tutaj z nami na sali, więc zapytam, jaki jest kalendarz i harmonogram wprowadzania. Kiedy tak naprawdę dostaniemy materiał, to, co nas, parlamentarzystów, najbardziej interesuje, czyli kiedy projekt tej ustawy trafi do Sejmu?

Sekretarz stanu w KPRM, pełnomocnik rządu do spraw równości Katarzyna Kotula:

Bardzo dziękuję. Pani poseł, chcemy, żeby ustawa trafiła do Sejmu pod koniec października bądź na początku listopada maksymalnie, bo większość zapisów tego projektu wchodzi w życie od razu, natychmiastowo, albo po dwóch tygodniach. Odrębną kwestią jest stworzenie systemu teleinformatycznego, który ma swoje procedury, procesy i różne etapy produkcji, a czym innym są wszystkie te przepisy, które wchodzi w życie w trybie natychmiastowym.

Posel Urszula Rusecka (PiS):

Czy wiadomo, jak długo będzie jeszcze trwało powstanie... Przepraszam.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Nie, proszę. Proszę dopytać.

Posel Urszula Rusecka (PiS):

Dopytam tylko odnośnie do programu informatycznego. W momencie, kiedy ustawa jest już gotowa, jest przegłosowana, podpisana przez pana prezydenta, jaki jest czas potrzebny na stworzenie tego programu informatycznego? Bo myślę, że tu też będzie pewnie dość duży poślizg.

Sekretarz stanu w KPRM, pełnomocnik rządu do spraw równości Katarzyna Kotula:

To nie jest tak, pani poseł. My przez ponad osiem miesięcy, tydzień w tydzień, w trybie warsztatowym pracowaliśmy z Centralnym Ośrodkiem Informatyki, tworząc założenia do tego systemu. Pani pyta o etap produkcji, więc te etapy są bardzo różne. W zależności od tego, jak skomplikowany ten system będzie i które inne systemy teleinformatyczne, za które odpowiada na przykład Ministerstwo Sprawiedliwości, będziemy na kolejnych etapach łączyć. To jest jeden z najtrudniejszych procesów cyfryzacji, także ze względu na bardzo wrażliwe dane. Myślę, że jak przyjdziemy do państwa z ustawą, to czeka nas dobra debata o tym, jaki i kto ma mieć dostęp do tych danych. Bo państwo widzą też w tej petycji, że jest potrzeba, żeby skoordynowane były wszystkie systemy, czyli między innymi system Policji, co dla nas jest oczywiste.

Na początkowym etapie naszego opracowania pracowaliśmy z Policją i pracownikami socjalnymi, bo to są dwie główne grupy zaangażowane w cały system przeciwdziałania przemocy domowej. Ale chcemy docelowo, niezależnie od tego, jaki rząd będzie to robił czy kończył, czy też kto będzie osobą odpowiedzialną, żeby docelowo powstał system śledzenia losów dziecka, który będzie reagował natychmiastowo. Będzie tu mógł reagować zarówno nauczyciel, jak i pracownik ochrony zdrowia. Bo wieloletni trend pokazuje nam, że jeśli chodzi o zgłoszenia procedury Niebieskiej Karty, w 80% odpowiada za nie Policja. Jeśli chodzi o pracowników oświaty, to jest 4%. Jeśli chodzi o pracowników ochrony zdrowia, to jest 1%. To jest stały, wieloletni trend.

Chcemy trochę... Powiem państwu bardzo szczerze, że tu są nowe uprawnienia dla nowych grup, jeśli chodzi na przykład o pracowników żłobków, bo chcemy je mocniej zaangażować w ten system. Pracujemy z pielęgniarzami, pracujemy z położnymi, bo raport NIK, dość stary raport, z 2014 r., ale, proszę państwa, bardzo dobrze obrazuje, że 47% kobiet nie miało czterech wizyt patronażowych. W ten sposób znikają nam w ogóle dzieci z systemu, a nie ukrywam, że to, co dla nas jest najważniejsze w departamencie, to jest ochrona najmłodszych dzieci, w przedziale 0–3, których po prostu nie mamy w żadnym systemie.

Okazuje się na przykład, że jeżeli dziecko nie ma w żłobku, to możemy nie wiedzieć, że to dziecko istnieje, i to jest zatrważające. Także ta nowelizacja, nad którą pracujemy, zaopiekowuje tę sytuację, żebyśmy po prostu te dzieci mieli w jakikolwiek inny sposób w systemie. Natomiast nie chcemy łączenia tego ze szczepieniami, to mówię od razu. Takiego rozwiązania tam po prostu nie ma. Chcemy mieć niekontrowersyjne rozwiązanie, które zagwarantuje nam – i mam nadzieję, że za miesiąc będziemy o tym rozmawiać w Sejmie – że systemy przeciwdziałania przemocy domowej będą w stanie uratować dzieci na czas. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję, pani minister.

Szanowni państwo, a więc rozumiem, że nie ma więcej pytań. Nie ma.

Rekomendacja jest taka, abyśmy zamknęli prace na etapie naszej Komisji, jeżeli chodzi o te dwie petycje, z punktu drugiego i trzeciego porządku dziennego. One dotyczą właściwie tej samej materii, są ze sobą zbieżne tematycznie, a w związku z bardzo zaawansowanymi pracami rządowymi myślę, że ta ścieżka rządowa – i tak uznajemy, taka jest rekomendacja – jest właściwą. W związku z tym rekomendacja jest taka, abyśmy, szanowni państwo, zakończyli prace nad tą petycją na etapie naszej Komisji właśnie w tym momencie z racji tego, że rozwiązania rządowe konsumują rekomendacje i postulaty petytorów.

Czy ktoś z państwa chciałby zgłosić sprzeciw wobec takiego rozstrzygnięcia? Nie widzę. Bardzo dziękuję.

Tak więc mamy rozpatrzone od razu dwie petycje. Bardzo sprawnie to poszło pani minister i pani przewodniczącej. Punkt drugi i punkt trzeci za nami.

Punkt czwarty. Petycja w sprawie uchylecia art. 73 ust. 2 Ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela. Tę petycję referuje pan poseł Marcin Józefaciuk. Normalnie relikat komunistyczny, 1982 r.

Posel Marcin Józefaciuk (niez.):

Dlatego może do likwidacji, panie przewodniczący. Na razie pracujemy na tym, co mamy. Natomiast rzeczywiście w petycji wniesiono o podjęcie inicjatywy ustawodawczej zmierzającej do uchylecia art. 73 Karty Nauczyciela. Wnoszący uzasadnił, że rzeczywiście ten przepis jest bardzo krzywdzący dla nauczycieli, którzy nigdy nie skorzystali z takiego urlopu. Chodzi o urlop dla poratowania zdrowia na rok przed możliwością odejścia na emeryturę, czyli osiągnięciem wieku emerytalnego przez nauczyciela. Obecne przepisy na to nie pozwalają. Art. 1 stanowi, że nauczycielowi zatrudnionemu w pełnym wymiarze zajęć na czas nieokreślony po przepracowaniu nieprzerwalnie co najmniej siedmiu lat w szkole w wymiarze nieniższym niż połowa obowiązkowego wymiaru zajęć, dyrektor szkoły udziela urlopu dla poratowania zdrowia na dwa cele: w celu przeprowadzenia zaleconego leczenia albo na leczenie uzdrowiskowe lub rehabilitację uzdrowiskową. Zgodnie z treścią ust. 2 nauczycielowi, któremu do nabycia prawa do emerytury brakuje mniej niż jednego roku, urlop dla poratowania zdrowia, o którym mowa, nie może być udzielony na okres dłuższy niż do końca miesiąca poprzedzającego miesiąc, w którym nauczyciel nabywa prawa emerytalne. Czyli umożliwienie przejścia jest powiązane z nabyciem uprawnień emerytalnych.

Urlop dla poratowania zdrowia jest szczególną instytucją prawa pracy przysługującą nauczycielom. Jego celem nie jest zapewnienie dodatkowego okresu nieświadczenia pracy przed przejściem na emeryturę, lecz stworzenie możliwości odzyskania zdolności do dalszego wykonywania zawodu nauczyciela. Jest to zatem świadczenie o funkcji leczniczej i profilaktycznej związane ze szczególnym charakterem pracy nauczycielskiej, o czym wszyscy bardzo dokładnie wiemy.

Możliwe jest rozważenie modyfikacji art. 73, tak aby umożliwić nauczycielowi spełniającemu przesłanki zdrowotne skorzystanie z urlopu także w ostatnim roku przed nabyciem prawa do emerytury w sytuacji, gdy zamierza on kontynuować zatrudnienie, a więc powiązanie ograniczenia z faktycznym skorzystaniem z prawa do emerytury. Ten kierunek zaleca Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji. Uchylenie całego art. 73 ust. 2 Karty Nauczyciela biuro uznaje za rozwiązanie zbyt daleko idące, jednak istnieją argumenty przemawiające za modyfikacją tego przepisu. Są też argumenty przemawiające za utrzymaniem obowiązującego rozwiązania, ponieważ urlop dla poratowania zdrowia, tak jak powiedziałem, został skonstruowany jako instrument umożliwiający powrót do pracy.

Tutaj ekspertyza sugeruje zwrócenie się do ministra edukacji narodowej z dezyderatem, ale zarówno ja, jak i kilku posłów pisaliśmy interpelacje poselskie i dzisiaj rano przyszła jeszcze odpowiedź z Ministerstwa Edukacji i Nauki do sekretariatu, za co serdecznie dziękujemy. Mogliśmy się wnikliwie zapoznać ze stanowiskiem. Ministerstwo jest przeciwne rozwiązaniu, które jest proponowane w petycji. Nie ma też w petycji zaproponowanego takiego rozwiązania, jakie proponuje Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji, tak więc, rozpatrując samą petycję, wydaje się rzeczywiście, że na poziomie naszej Komisji moglibyśmy zamknąć petycję, tym bardziej że sugestia w petycji jest wzorowana na starym zapisie, który już nie istnieje.

Natomiast przekazałbym do Komisji Edukacji i Nauki tę petycję ze względu na to, że porusza bardzo rzeczywisty problem społeczny, który polega na tym, że stan zdrowia już doświadczonych nauczycieli jednak na pewnym etapie wymaga wsparcia. Rzeczywiście było kilka próśb i warto, żeby Komisja Edukacji i Nauki rozważyła zmianę zaproponowaną przez Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji, a więc myślę, że tam moglibyśmy przekazać tę petycję. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Przedstawiciele resortu? Nie widzę.

Rekomendacja jest taka, abyśmy zamknęli pracę nad tą petycją i przekazali ją do Komisji Edukacji i Nauki, która mogłaby się merytorycznie pochylić nad propozycją rozwiązania zawartą w petycji i oczywiście w analizie, która została nam przedstawiona przez Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji.

Czy ktoś z państwa chciałby zgłosić sprzeciw? Nie widzę.

Tak więc też czynimy. Dziękuję.

Szanowni państwo, przechodzimy do kolejnego punktu. Punkt piąty naszego porządku dziennego został rozpatrzony. Punkt szósty – petycja w sprawie publikowania przez kościoły i związki wyznaniowe ich statutów w internecie.

Tę petycję referuje pan poseł Marcin Józefaciuk.

Posel Marcin Józefaciuk (niez.):

Serdecznie dziękuję.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w petycji sformułowano postulat nowelizacji ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, polegającej na dodaniu art. 38¹ w brzmieniu: „Organ rejestrowy publikuje na swojej stronie internetowej statuty zarejestrowanych kościołów i związków wyznaniowych”. Rejestracja związku wyznaniowego jest obok zawarcia umowy międzynarodowej w przypadku Kościoła katolickiego oraz uchwalenia tak zwanej ustawy indywidualnej, o której mowa w art. 25 konstytucji, jednym ze sposobów uregulowania jego sytuacji prawnej. Wymogi mamy opisane w ekspertyzie, więc pozwolą państwo, że nie będę wyczytywał tychże wymogów.

Natomiast w art. 37 wspomnianej ustawy przewidziana została delegacja ustawowa do określenia przez ministra właściwego do spraw wyznań religijnych w drodze rozporządzenia zasad i sposobu prowadzenia rejestru danych i informacji podlegających wpisowi, sposobu, formy i terminu aktualizacji wpisów. Na stronie internetowej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, które jest ministerstwem za to odpowiedzialnym, dostępny jest informatyczny rejestr kościołów i innych związków wyznaniowych, który zawiera dane, takie jak: numer w rejestrze, nazwa związku wyznaniowego, adres siedziby. Obecnie figuruje w nim 176 kościołów i innych związków wyznaniowych.

Postulat przedstawiony w petycji trzeba ocenić przez pryzmat informacji, które ma obejmować statut. Należy zgodzić się tak naprawdę z autorem petycji, że realizacja postulatu pozwoliłaby na wgląd w wewnętrzne zasady funkcjonowania tychże podmiotów. Tak naprawdę tenże statut powinien być dostępny, przynajmniej przy zakładaniu, przy rejestracji. Mając na uwadze ten argument, postulat publikowania statutów należy ocenić pozytywnie. Konieczne byłoby jednak przeprowadzenie dalszych analiz i należałoby rozważyć, czy publikacja statutów powinna być obowiązkiem nałożonym przez organ rejestrowy w ustawie, czy też wystarczające byłoby dokonanie nowelizacji rozporządzenia ministra. Dlatego warto byłoby zadać pytanie i tak naprawdę wystąpić z dezyderatem do ministra spraw wewnętrznych i administracji, aby odniósł się do żądania, bo rzeczywiście jest ono logiczne. Tylko czy to byłoby na poziomie rozporządzenia, czy ustawy? Myślę, że rozporządzenie spokojnie pozwalałoby ministrowi szybciej to żądanie spełnić.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Tak, tak. Bardzo dziękuję.

Otwieram dyskusję. Kto z państwa chciałby zabrać głos? Przedstawiciele resortu? Bardzo proszę.

Naczelnik Wydziału Rejestru Kościołów i Innych Związków Wyznaniowych w Departamencie Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariusz Radajewski:

Dzień dobry. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, nazywam się Mariusz Radajewski, jestem naczelnikiem Wydziału Rejestru Kościołów i Innych Związków Wyznaniowych Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych MSWiA.

Chciałbym zauważyć, że dotychczasowe przepisy, które dzisiaj obowiązują, umożliwiają wgląd do statutów związków wyznaniowych, dlatego że statut jest częścią akt rejestrowych i rozporządzenie, które dotyczy rejestru kościołów, umożliwia każdemu wgląd do takiego statutu. Tak więc to po pierwsze.

Po drugie, w tym momencie wnioski osób innych niż kościoły i inne związki wyznaniowe o wgląd do takich statutów to jest do dziesięciu wniosków rocznie, więc statystyka wskazywałaby na to, że te przepisy, które obowiązują dzisiaj, czynią zadość transparentności wglądu do takich statutów. Tak więc jako przedstawiciel MSWiA nie rekomenduję wniosku z tej petycji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Marcin Józefaciuk.

Posel Marcin Józefaciuk (niez.):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, nie mogę zgodzić się z tą argumentacją, z linią argumentacji o ilości wniosków o udostępnienie informacji publicznej. Wiemy, jak te wnioski się pisze i ile się czeka. Nie każdy chce takie rzeczy robić. Natomiast, ponieważ są już systemy,

są publikowane niektóre rzeczy, nie ma tak naprawdę podstaw, żeby ukrywać czy ewentualnie nie dołączać tych statutów, dzięki którym zostały zarejestrowane związki. Myślę więc, że naprawdę na poziomie rozporządzenia można byłoby również dodać do dokumentów, które są udostępniane, statut. Wtedy żądanie petytora byłoby spełnione. Nie ma podstaw tak naprawdę, żeby kruszyć kopię, bo rzeczywiście można dostać. Dlaczego obywatel nie miałby mieć łatwiejszego dostępu do takiego statutu? Nie rozumiem.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Rekomendacja jest taka, żebyśmy mimo wszystko skierowali dezyderat do ministra spraw wewnętrznych i administracji z postulatem, aby wziąć pod uwagę takie rozwiązanie, co ułatwi z całą pewnością dostęp do tych statutów.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać jeszcze głos w tej sprawie? Rozumiem, że nie ma sprzeciwu wobec takiej rekomendacji rozstrzygnięcia w tym momencie.

Kierujemy dezyderat do MSWiA w tej sprawie. Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, przechodzimy do kolejnego punktu naszego posiedzenia. Punkt siódmy został zrealizowany. Teraz czas na punkt ósmy, czyli petycję w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie przepisów dotyczących dróg publicznych.

Bardzo proszę, pan poseł Marcin Józefaciuk.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Serdecznie dziękuję.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w treści petycji mamy kilka propozycji zmian, między innymi: aby ograniczenie dotyczące odległości od zewnętrznej krawędzi jezdni nie dotyczyło ogrodzeń o wysokości poniżej 2,2 metra, dróg, parkingów oraz placów składowych; aby ograniczenie dotyczące odległości od zewnętrznej krawędzi jezdni nie dotyczyło reklam lub o stworzenie narzędzi umożliwiających egzekwowanie przepisów w tym zakresie; obowiązek regularnego sprawdzania pasa drogowego pod kątem nielegalnych reklam oraz publikowania skróconej informacji publicznej o wydanych zgodach na posadowienie reklamy na pasie drogowym; uszczegółowienie w ustawie definicji reklamy poprzez wyraźne wskazanie, że reklamą jest również przyczepa z nośnikiem reklamowym pozostawiona bez holującego ją pojazdu oraz – piąte żądanie – aby umieszczenie nielegalnej reklamy na gruncie publicznym, czyli Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego, było wykroczeniem, które Policja ma obowiązek ścigać z urzędu, ewentualnie modyfikacja art. 63a.

Jeżeli chodzi o pierwsze żądanie, pojęcie reklamy zostało zdefiniowane w art. 4 ustawy o drogach publicznych. W orzecznictwie sądów wskazuje się, że pozostawiona przyczepa z zamontowanym banerem lub konstrukcją reklamową w pasie drogowym jest reklamą, albowiem w takiej sytuacji przyczepa przestaje pełnić funkcję środka transportu, a staje się tak naprawdę integralnym elementem konstrukcyjnym nośnika informacji wizualnej. Postulowana zmiana art. 43 ustawy o drogach publicznych w ten sposób, aby ograniczenie dotyczące odległości od zewnętrznej krawędzi jezdni nie dotyczyło ogrodzeń o wysokości poniżej 2,2 metra, dróg, parkingów itd., mieści się oczywiście w zakresie swobody ustawodawcy, jednakże zmiana przepisów w tym zakresie może negatywnie wpłynąć na bezpieczeństwo, na co zwraca uwagę ekspert. Również na to samo zwraca uwagę Ministerstwo Infrastruktury, bo 10 minut przed rozpoczęciem posiedzenia Komisji dostaliśmy odpowiedź na tę petycję z Ministerstwa Infrastruktury. Ministerstwo zwraca uwagę na to, że spełnienie tego żądania mogłoby negatywnie wpłynąć na bezpieczeństwo drogowe.

Proponowana zmiana przepisów w zakresie wyłączenia norm odległościowych od krawędzi jezdni, o których mowa w art. 43, dla parkingów oraz placów składowych może również negatywnie wpłynąć na bezpieczeństwo ruchu, albowiem w związku z utworzeniem takich obiektów mogą pojawić się wszelkiego rodzaju tablice rozpraszające kierowców.

Jeżeli chodzi o uwagi dotyczące nałożenia na zarządców dróg obowiązku regularnego sprawdzania pasa drogowego, z przepisów ustawy o drogach publicznych wynika, że obowiązkiem zarządcy jest między innymi utrzymanie nawierzchni drogi, rozumiane jako wykonywanie robót konserwacyjnych, porządkowych i innych zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody, także odśnieżanie, zwalczanie śliskości itd.

Odnosnie do postulatu wprowadzenia obowiązku publikowania skróconej informacji publicznej o wydanych zgodach na posadowienie reklamy w pasie drogowym należy wskazać,

że art. 40 ustawy o drogach publicznych stanowi, że zajęcie pasa drogowego na cele niezwiązane z budową, przebudową, remontem itd., wymaga zezwolenia wydanego w drodze decyzji administracyjnej. Zezwolenie nie jest wymagane w przypadku zawarcia umowy.

Jeżeli chodzi o wprowadzenie penalizacji czynu, jakim jest umieszczenie nielegalnej reklamy na gruncie publicznym, ważne jest, że przedmiotem żądania jest wprowadzenie właśnie takiej penalizacji umieszczania nielegalnej reklamy na gruncie publicznym. Art. 63a penalizuje już czynność sprawczą polegającą na bezprawnym umieszczeniu ogłoszeń oraz innych nośników informacji w miejscach publicznych lub wystawieniu na widok publiczny. Należy wskazać, że pojęcie „umieszczać” znaczy: położyć, postawić, zawiesić itd.

Konkludując, wprowadzenie niektórych zmian, tak jak wskazałem, co też pokrywa się ze stanowiskiem Ministerstwa Infrastruktury, negatywnie wpłynęłoby na bezpieczeństwo ruchu drogowego. Wprowadzenie obowiązku publikowania skróconej formy informacji publicznej wydaje się niecelowe z uwagi na to, że podmioty zainteresowane mogą wystąpić o udostępnienie treści decyzji. Nieuzasadniony jest postulat w zakresie nałożenia na zarządców dróg publicznych obowiązku regularnego sprawdzania pasa drogowego.

Natomiast w zakresie uszczegółowienia definicji reklamy poprzez wyraźne wskazanie można rozważyć – chodzi o przyczepę – wystąpienie z dezyderatem, natomiast orzecznictwo sądu jest jednoznaczne. Może w przypadku jakichś dodatkowych zmian ministerstwo pochyliłoby się nad tym. Jednakże, mając na względzie bezpieczeństwo na drogach, można rozważyć wystąpienie z dezyderatem do ministerstwa właściwego do spraw transportu w zakresie ewentualnego wprowadzenia karalności czynu, jakim jest umieszczenie nielegalnej reklamy.

Tak szybko patrząc, ponieważ nie miałem czasu niestety wejrzeć dokładniej, bo 10 minut przed posiedzeniem Komisji uzyskaliśmy odpowiedź, ale ogólnie rzecz ujmując... Może mamy jeszcze kogoś z ministerstwa, to posłuchalibyśmy przed rekomendacją.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Otwieram dyskusję. Kto z państwa chciałby zabrać głos? Czy mamy przedstawicieli resortu, którzy w tym punkcie chcieliby zabrać głos i się wypowiedzieć? Nie, chyba nie mamy. Nikt nie chce. Temat złożony, dotyczy kilku resortów.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Jeśli mogę. Wydaje mi się, że to jest karalne, jeśli się w pasie drogowym umieszcza coś na własną rękę.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Oplaty są naliczane, tak.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Tam są opłaty naliczane, tam są kary itd., więc wydaje mi się, że to jest uregulowane.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Tak. Czytając teraz na szybko, rzeczywiście – kara pieniężna w wysokości dziesięciokrotności opłaty ustalonej jak za umieszczenie reklamy. Tak więc to jest. Może tak – nie jest to penalizowane *sensu stricto*, ale jest karane. Może petycja to myli. Jest więc tutaj kara administracyjna. Prawda? Zatem myślę, że ogólnie rzecz ujmując, patrząc na petycję, moglibyśmy nie uwzględnić żądania będącego jej treścią ze względu na to, że rzeczywiście żądania wpływają albo negatywnie na bezpieczeństwo, albo są już uregulowane w prawie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Szanowni państwo, rekomendacja jest taka, abyśmy nie uwzględniali żądań zawartych w przedmiotowej petycji. Czy ktoś z państwa chciałby zgłosić sprzeciw? Nie widzę.

Nie uwzględniamy. Bardzo dziękuję.

Przechodzimy do kolejnej petycji w sprawie funkcjonowania strzelnic.

Tę petycję referuje pani przewodnicząca Urszula Augustyn. Bardzo proszę.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, na poprzednim posiedzeniu, dwa tygodnie temu, mieliśmy do czynienia z dwiema petycjami, które dotyczyły dokładnie tej samej materii. To oznacza, że problem strzelnic jest dzisiaj problemem społecznie dosyć istotnym i bardzo dobrze. W tym sensie bardzo

dobrze, że obywatele zwracają uwagę na to, co się dzieje. Pierwsza najważniejsza rzecz – nie jesteśmy przeciwko strzelnicom cywilnym. Natomiast druga strona medalu jest taka, że bardzo nam zależy na tym, żeby one funkcjonowały bezpiecznie, żeby mieszkańcy, którzy sąsiadują w jakimś sensie z takimi strzelnicami, nie ponosili uciążliwości dotyczących ich funkcjonowania. Tak więc z jednej strony rozumiemy, że strzelnice są potrzebne i będą w dalszym ciągu powstawały, natomiast z drugiej strony – one muszą powstawać w taki sposób, żeby dla mieszkańców nie były uciążliwe i, przede wszystkim, żeby były bezpieczne.

W tej petycji, z którą dzisiaj mamy do czynienia, autor żąda głównie kontroli poziomu hałasu emitowanego przez strzelnice. To jest takie trochę zawężające, bo poprzednie dwie petycje były zdecydowanie szersze. Kłopot naszej Komisji polega na tym, że prawo, które reguluje powstawanie strzelnic, to nie jest prawo na poziomie ustawowym, tylko to są rozporządzenia. Rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych i administracji przede wszystkim regulują warunki, jakie należy spełniać, żeby taka strzelnica powstała.

Ponieważ poprzednio uznaliśmy, że – po pierwsze – Komisja do Spraw Petycji nie ma wpływu na ten sposób ustanawiania prawa, jakim jest rozporządzenie, więc nie możemy się do tego odnosić. Jednak problem jest naprawdę ważki i w związku z tym, jakkolwiek nie zajmowaliśmy się petycją, grupa posłów wystąpiła z interpelacją do ministra spraw wewnętrznych i administracji, zwracając uwagę na problem i prosząc o ustosunkowanie się i przeanalizowanie, czy faktycznie jakiegoś rozwiązania ustawowego nie należałoby wprowadzić w kwestii strzelnic.

Problem jest z tymi strzelnicami, które, powiedziałabym, działają tak już naprawdę na granicy prawa. Właściwie wystarczy mieć dobrze napisany regulamin i zgłosić się z tym regulaminem do samorządu i samorząd może ten regulamin zatwierdzić, co już w pewnym sensie uprawnia do tego, żeby taka strzelnica powstała. Jeśli ktoś bardzo chce, to może strzelnicę postawić w taki sposób, że mieszkańcom będzie ona naprawdę bardzo przeszkadzać, i tego chcemy uniknąć. Strzelnice, które są dobrze ulokowane, dobrze zabezpieczone i spełniają swoje zasady, właśnie bezpieczeństwa i ograniczonego hałasu, powinny działać i są na pewno nam bardzo potrzebne. Nie chcemy wylewać dziecka z kąpielą, ale jednocześnie zauważamy, że problem jest istotny.

Napisaliśmy więc jako grupa posłów interpelację. Ta interpelacja została skierowana do ministra spraw wewnętrznych i administracji. Myślę, że czekamy po prostu na to, co minister nam odpowie, żeby wiedzieć, czy dalej zajmować się tym w taki sposób, żeby proponować rozwiązania ustawowe, bo – tak jak mówię – Komisja do Spraw Petycji, zresztą słusznie, nie ma wpływu na rozporządzenia, które wydaje minister, ale zwraca ministrowi uwagę, że coś tu jednak do końca nie działa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Renata Leoniak:

Szanowny panie przewodniczący, szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, przedstawiłam stanowisko na poprzednim posiedzeniu Komisji i przedstawialiśmy stanowisko MSWiA. Ono pozostaje aktualne, tak że my dostrzegamy tę kwestię, bo rozwiązania, które są w obecnym prawie, i stosowanie tych przepisów rzeczywiście powodują, że jest potrzebna analiza tych przepisów zarówno na poziomie ustawowym, jak i wykonawczym. Natomiast też zwracaliśmy uwagę, że trzeba zachować balans między bezpieczeństwem, ale też właśnie tym, że te wszystkie zmiany, które potencjalnie zostaną wprowadzone, będą miały wpływ na podmioty prowadzące strzelnice, bo mamy tutaj doświadczenia z naszymi służbami, gdzie my takie rozporządzenia wydaliśmy i one są skuteczne finansowo. Wprowadziliśmy przepisy przejściowe – modernizacja strzelnic jest rozłożona na lata – żeby dostosować się do tych wymogów. Tak że to jest na pewno ta druga strona.

Natomiast jeszcze też to, co chcieliśmy podkreślić i co mówimy też w naszych odpowiedziach kierowanych do różnych podmiotów, które występują do MSWiA w tej sprawie, że tak naprawdę zatwierdzenie regulaminu to jest już ostatni element tego całego procesu. To każdy organ samorządowy, który jest do tego uprawniony, powinien sprawdzić, czy wszystkie... Może powiem tak – nie jest uprawniony rzeczywiście do sprawdzenia legalności, natomiast może opierać się na opiniach innych podmiotów, które uczestniczą w procesie budowy, czyli zezwolenia, lokalizacji, dopuszczenia. Tych wszystkich dokumentów powinien wymagać tak naprawdę organ

samorządu. Jeżeli tego nie ma, to – w naszej ocenie – nie powinien zatwierdzać takiego regulaminu, także bazując na ogólnych przepisach związanych z budową strzelnic, bo oczywiście mówimy tutaj przede wszystkim o tych strzelnicach odkrytych. Zatem, tak jak powiedziałam, my tę analizę prowadzimy, przygotowujemy się do pewnych zmian i na pewno jeszcze szczegółowo odpowiemy w odpowiedzi na interpelację. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Pani przewodnicząca.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Tak, kluczowym słowem w wypowiedzi pani dyrektor jest „powinien”. Tak więc naprawdę powinni samorządowcy, dając zgodę na uruchomienie takiej strzelnicy... Powinni, ale o tym, że nie zawsze to robią, przekonaliśmy się, bo po poprzednim posiedzeniu Komisji przyszła naprawdę spora ilość maili od osób, które borykają się z takim trudnym sąsiedztwem, i jakoś te samorządy powinny, ale tego nie zrobiły. W związku z tym sprawy są i w sądach administracyjnych, i w nadzorze budowlanym itd.

Dlatego postanowiliśmy, mimo że petycja nie spełnia tych wymogów, bo ona się odnosi do rozporządzeń, interweniować u ministra spraw wewnętrznych i administracji. Jeżeli analizuje te przepisy, niech nam powie, w jakim kierunku to idzie, bo być może zmotywujemy ministra jednak do jakichś uregulowań ustawowych, a jeżeli nie, to będziemy podejmowali decyzje sami, czy takich uregulowań nie postarać się wprowadzić. Tak jak mówię, nie chcemy wyłączać dziecka z kąpielą, ale widzimy, że dla obywateli to już jest uciążliwy problem, ponieważ tam, gdzie inwestorzy zdecydowali, że mogą sobie szybko i sprawnie trochę pieniędzy zorganizować, bo to jest dochodowy dzisiaj biznes, to czasem naprawdę działają na granicy prawa. Temu chcemy zapobiec, wyłącznie temu. Tak więc proponuję, abyśmy zamknęli prace nad tą petycją, natomiast czekamy na odpowiedź ministra na interpelację i wtedy możemy podejmować dalsze działania.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Bardzo proszę.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Państwo tak z ukrycia jakoś.

Podmiot wnoszący petycję I.S.T.:

I.S.T. Jestem autorem tej petycji, a jednocześnie sołtysem wsi (...), gmina (...), powiat (...), w której ta strzelnica jest zlokalizowana i która była punktem wyjścia do napisania petycji.

Będąc tutaj i korzystając z okazji, chciałabym przekazać głos społeczności. Czuję się w obowiązku, żeby również ten głos państwu przekazać. Pozwolę sobie odczytać, żeby nie pominąć niektórych rzeczy.

Strzelnica w Skrzynkach powstała w 2023 r. mimo zgłoszonych do gminy sprzeciwów mieszkańców. Od powstania, poprzez oddolne działania mieszkańców, zgłaszane były nieprawidłowości w funkcjonowaniu strzelnicy, łącznie z realnym zagrożeniem życia. Problemy zgłaszane były do różnych organów, lecz niestety nie spotkały się z należytą reakcją w odniesieniu do skali zagrożenia. Dopiero po dwóch latach tak zwanej walki i gromadzenia dokumentów sprawę na poważnie podjęło ministerstwo spraw wewnętrznych i administracji, reprezentowane naprawdę w bardzo rzetelnych działaniach koordynowanych przez pana Sokoła i pana Marcińskiego.

Problem strzelnic jest ogromny. Po nagłośnieniu sprawy naszej strzelnicy, w naszej wsi, poprzez media społecznościowe otrzymaliśmy bardzo duży odzew od osób, które mierzą się z takim samym problemem, generalnie z terenu całej Polski. Na strzelnicach nie trenują tylko służby mundurowe. Problem jest taki, że strzelają też – to znaczy, problem, nie problem – amatorzy, którzy pierwszy raz mają broń w ręku, i obecność osoby, która nadzoruje takie strzelanie, wcale nie gwarantuje bezpieczeństwa.

Są oczywiście przepisy regulujące wewnętrzną organizację strzelania, ale przecież może dojść do nieszczęśliwych wypadków. Zwykle zaślabnięcie czy też odrzut broni przy pierwszym strzelaniu, który powoduje odchylenie lufy nawet o dwa, trzy stopnie, powoduje, że pocisk może wydostać się poza wały ochronne. Takie dane zostały właśnie przygotowane na podstawie

ogłędzin naszej strzelnicy prowadzonych przez ministerstwo spraw wewnętrznych. Taki pocisk, który opuszcza strzelnicę, może mieć zasięg nawet do kilku kilometrów, a strzelnice znajdują się niestety w obszarach bardzo gęsto zabudowanych, więc powstaje pytanie, czy musi dojść do jakiejś tragedii, żeby faktycznie ten problem był rozwiązany, żeby podjęte były odpowiednie działania.

Strzelnice w naszym odczuciu są obecnie traktowane niemal jak święte instytucje wyjęte spod prawa, bo wystarczy zatwierdzenie regulaminu przez włodarza gminy, tak jak pani wspomniała, i generalnie można działać. Nie ma jednoznacznych przepisów stanowiących o tym, że przed powstaniem strzelnica musi spełniać wymogi środowiskowe, tak jak pani właśnie wspomniała, że powinni się tym zająć włodarze, ale niestety tego nie robią. Działalność na takiej strzelnicy ma tylko nie zagrażać życiu i zdrowiu osób z otoczenia i uniemożliwiać wydostanie się pocisków poza obiekt, ale pociski opuszczają strzelnice. Jest ogrom takich sytuacji, również u nas, gdzie mieszkańcy znajdują na posesjach kule lub podziurawione elewacje. Gdy takie sprawy nagłaśnia się organom ścigania, są praktycznie na samym początku umarzane, ponieważ nie dochodzi do wykrycia sprawcy. Czyli wychodzi na to, że właściciel strzelnicy odpowiada za wszelkie pociski, które znajdują się w rejonie strzelnicy, a jeżeli już te pociski strzelnicę opuszczają, to okazuje się, że są niczyje.

Są zapisy w rozporządzeniach, że strzelania zgodnie z regulaminem – i tu chcę podkreślić „zgodnie z regulaminem”, bo to jest istotne – nie mogą powodować zagrożenia, ale problem jest w tym, że strzelania są prowadzone także niezgodnie z regulaminem, na przykład w poprzek toru, jak również w miejscach, które nie zostały zgłoszone oficjalnie jako tor strzelecki. Jak prześledziliśmy różne ścieżki działania, nie ma organów kontrolnych, które byłyby uprawnione do monitorowania takich zdarzeń i nakładania kar za takie wykroczenia.

Pragnę też podkreślić, że nie jesteśmy przeciwnikami sportów strzeleckich, ale organizacja takich strzelań musi się odbywać pod pełnym nadzorem prawnym i musi być naprawdę opisana szczegółowymi, jednoznacznymi zasadami. Tego w naszym odczuciu obecnie nie ma. Nie reprezentujemy tylko mieszkańców naszej miejscowości, ale występujemy także w imieniu ogromnej liczby obywateli Polski, którzy również borykają się z podobnymi problemami i zagrożeniami. Strzelnice powstają w obszarach, gdzie wokół nie ma zapewnionej strefy bezpieczeństwa. A dlaczego? Bo nie ma takich regulacji prawnych. Dochodzi do sytuacji kuriozalnych, gdy na przykład mieszkańcy muszą zainwestować prywatne środki w przeprowadzenie akredytowanych pomiarów hałasu, które finalnie na przykład wykazują przekroczenie tych norm. U nas było to nawet o 18 decybeli.

Proszę sobie wyobrazić, że nawet w jednym dniu strzelania pada takich strzałów ok. 3 tys. i to nie jest przekroczenie pojedynczego strzału o 18 decybeli, ale to jest suma pomiarów z całego dnia, czyli wielogodzinne. Kontynuacją przedstawiania przez mieszkańców oddolnie organom, na przykład starostwu powiatowemu, że pomiary nie spełniają norm pod względem hałasu, jest to, że powiat zleca strzelnicy przeprowadzenie tak zwanego przeglądu ekologicznego, kiedy to właściciel strzelnicy musi wykazać, czy takie przekroczenia norm są, czy też nie, ale sęk jest w tym, że te kontrole są wtedy jawne, wobec czego właściciel strzelnicy ma tutaj pewne pole do manewru, ponieważ można tak dobrać rodzaj broni i częstotliwość strzelania, że nie wykażą tych przekroczeń poziomu hałasu.

Tutaj zaczyna się tak zwany, trochę mówiąc kolokwialnie, ping-pong, czyli mieszkańcy mają swoje pomiary, powiat potem twierdzi, że właściciel wykazał, że nie ma przekroczeń norm, i generalnie grzęźniemy w martwym punkcie. Tak więc takie walki i przepychanki to już... Po prostu stajemy się bezradni wobec prawa. Oddolnie czujemy, że musimy sami po prostu szukać różnych rozwiązań, do kogo się zgłosić, gdzie szukać pomocy, ale nadal jest to na tyle niedopracowane, że generalnie jeden organ przekazuje sprawę drugiemu, tak jak już mieliśmy, że urząd miasta przekazuje sprawę Policji, Policja wraca do urzędu miasta i generalnie jesteśmy jak w błędnym kole.

Dlatego zwróciliśmy się w petycji z taką sprawą, że te zasady odnośnie do funkcjonowania strzelnic koniecznie muszą zostać doprecyzowane, muszą być jednoznaczne i, w naszym odczuciu, jak najszybciej wprowadzone, żeby po prostu nie doszło gdzieś do tragedii. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję, pani sołtys, za ten głos.

To nie jest tak, że my mamy jakieś inne zdanie w tej sprawie, bo podzielamy pani punkt widzenia i głos społeczny. Zresztą w ministerstwie, to wynika z poprzedniego posiedzenia naszej Komisji, urzędnicy też mają takie sygnały, mają takie skargi, w związku z tym te przepisy rzeczywiście powinny być przeanalizowane, być może nawet zmienione i doprecyzowane, rozbudowane. Najprawdopodobniej to pójdzie oczywiście w tym kierunku, zwłaszcza że my też jako parlamentarzyści złożyliśmy interpelację w tej sprawie do MSWiA z racji tego, że materia ta jest regulowana w rozporządzeniach, a nie w ustawach. Nie możemy po prostu tutaj podjąć innych działań, jak właśnie poprzez interpelację poselską, bo rozporządzenia to jest domena ministerstw, a nie Sejmu i nas, parlamentarzystów. Ale to jest w naszej agendzie, my to mamy oczywiście jak najbardziej na uwadze, będziemy się tym zajmowali. Uważamy oczywiście, że ta sprawa powinna być doprecyzowana i te wszystkie kwestie, o których pani mówiła, powinny być w sposób jasny uregulowane z uwagi na kwestie bezpieczeństwa przede wszystkim ludzi.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Ale tak, żeby też nie wylać dziecka z kąpielą. Prawda? Właśnie, bo strzelnice są potrzebne, więc zdrowy rozsądek jest tu potrzebny.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Wracamy do konkluzji. Zamykamy prace nad tą petycją.

Pan jeszcze chciał zabrać głos, tak? Bardzo proszę. To już króciutko, dobrze? Bo tutaj nie ma punktów spornych między nami, patrzymy w ten sam sposób na tę sprawę.

Podmiot wnoszący petycję D.M.:

Dziękuję, panie przewodniczący. D.M., jestem autorem petycji z zeszłego tygodnia.

Chciałem tu uściślić i zgodzić się z panią. Tak jak pani przewodnicząca zauważyła, w zasadzie regulamin strzelnicy jest potrzebny do podpisania i usypania tak naprawdę kupki ziemi, ustawienia tablicy i to już wystarczy, ponieważ te strzelnice są organizowane w sposób pominający prawo budowlane i ci ludzie doskonale o tym wiedzą.

Wracając tu do konkluzji pana przewodniczącego, oczywiście zdążyliśmy złożyć wniosek do Ministerstwa Klimatu i Środowiska o zmianę rozporządzenia, jednak w konkluzji ministerstwo odesłało nas, twierdząc, że to wykracza poza ich kompetencje i oni tylko uzupełniają ustawę; że należy zmienić ustawę o broni i amunicji, aby dokonać tych zmian. Tak więc, jeżeli można, chciałbym zawnioskować do Komisji o przesłanie tej petycji i, jeżeli jest taka możliwość, również mojej petycji z zeszłego tygodnia do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, do Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz do Komisji Infrastruktury, bo – w mojej opinii – te trzy komisje powinny zająć się naszym problemem.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo proszę, pani przewodnicząca Urszula Augustyn.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze raz podkreślę, że nie chcemy wylać dziecka z kąpielą. Strzelnice są naprawdę potrzebne i jest ogromna liczba strzelnic, które funkcjonują bardzo dobrze i są naprawdę odpowiedzialnie prowadzone. Zajmujemy się tylko tymi strzelnicami, które nie spełniają wymogów albo działają na granicy, bo – tak jak mówię – ktoś powinien zareagować i nie zareagował.

Zamknęliśmy już prace nad tymi petycjami. Napisaliśmy interpelację, ona poszła do ministerstwa, będziemy dalej śledzić tę sytuację. Tam są wszystkie argumenty. Także to, że jak ktoś przychodzi badać poziom hałasu, to jak chce, to jest w stanie zareagować w taki sposób, że wtedy jest tam broń z tłumikami itd., więc nie idziemy na rękę tym, którzy oszukują, tylko właśnie chcemy zabezpieczyć obywateli. Zamknęliśmy prace, nie będziemy tych petycji nigdzie przysyłać, czekamy na odpowiedź MSWiA i podejmiemy dalsze działania. Tyle, kropka.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Rekomendacja jest taka, abyśmy zamknęli pracę nad tą petycją z uwagi na skierowaną interpelację i będziemy się oczywiście zajmować tą sprawą po uzyskaniu odpowiedzi na interpelację,

jaką złożyliśmy w ostatnim czasie do MSWiA. Czy ktoś chciałby zgłosić sprzeciw? Nie widzę. Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, przechodzimy do kolejnego punktu naszego posiedzenia. To będzie odpowiedź ministra rodziny, pracy i polityki społecznej na dezyderat nr 223 w sprawie zmiany Ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy w zakresie zwiększenia możliwości dokonywania potrąceń z wynagrodzenia za pracę.

Bardzo proszę w syntetycznych słowach o przedstawienie osnowy tak naprawdę tej odpowiedzi, bo przecież całość odpowiedzi otrzymaliśmy już w wersji pisemnej. Dziękuję.

Naczelnik Wydziału Wynagrodzeń Departamentu Prawa Pracy Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Agnieszka Dylewska:

Dzień dobry państwu. Agnieszka Dylewska, Departament Prawa Pracy, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

W odpowiedzi wskazaliśmy na przyczynę, dlaczego wartość minimalnego wynagrodzenia została ustalona jako ta kwota wolna od potrąceń, ze względu na szczególny charakter minimalnego wynagrodzenia oraz to, żeby ten przepis kodeksu zapewnił utrzymanie zarówno dla pracownika, jak i dla jego rodziny. Wskazaliśmy także na jeden z argumentów, który był przekazany w dezyderacie, gdzie przedstawiono, że rośnie liczba osób, które otrzymują minimalne wynagrodzenie. Zgodnie z danymi, które posiada ministerstwo, liczba osób, które otrzymują minimalne wynagrodzenie, jest na podobnym poziomie albo nawet w niektórych latach spada. Tak więc sam fakt trudności w uzyskaniu i egzekucji jest na pewno bardzo złożony, natomiast nie jest bezpośrednio związany z samym wzrostem minimalnego wynagrodzenia. W tym momencie w resorcie nie trwają prace nad zmianą przepisu art. 87¹.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy są jakieś uwagi do tej odpowiedzi? Ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Tak?

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Nie, tylko króciutko powiem, że ta odpowiedź nie jest satysfakcjonująca, ale przyjmuję, że prace nie są prowadzone, zwłaszcza że, jeżeli chodzi o emerytury i renty, to jest tam dopuszczalna egzekucja, natomiast jeżeli chodzi o minimalne wynagrodzenie, to egzekucja nie jest dopuszczalna, ale ministerstwo uznało, że jest to natura skomplikowana i nie prowadzi prac.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś chciałby zgłosić sprzeciw wobec przyjęcia odpowiedzi? Nie widzę.

Przyjmujemy tę odpowiedź. Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, punkt 12 naszego porządku dziennego. Mamy tam 12 projektów dezyderatów, które wyjdą z naszej Komisji. Będę odczytywał poszczególne tytuły tychże dezyderatów i bardzo proszę o ewentualne zgłoszenie sprzeciwu, jeżeli państwo z którymś z projektów się nie zgadzacie.

Tak więc pierwszy dezyderat w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie świadczeń w sektorze górniczym. Czy ktoś chciałby zgłosić sprzeciw wobec tego projektu? Nie widzę.

Tak więc przyjmujemy.

Drugi w sprawie zmiany Ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie oraz Ustawy z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji. Czy jest jakiś sprzeciw? Nie widzę.

Przyjmujemy.

W sprawie zmiany art. 4 ust. 1 Ustawy z dnia 6 marca 2018 r. – Prawo przedsiębiorców. Ktoś chciałby zgłosić sprzeciw? Nie widzę.

Przyjmujemy.

W sprawie zmiany art. 4 ust. 1 Ustawy z dnia 6 marca 2018 r. – Prawo przedsiębiorców. Czy ktoś chciałby zgłosić sprzeciw? Nie widzę.

Przyjmujemy.

Kolejny dezyderat, w sprawie usprawnienia procesu repatriacji. Czy są jakieś głosy sprzeciwu? Nie widzę.

Przyjmujemy.

W sprawie zmiany Ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze. Czy jest jakiś sprzeciw? Nie widzę.

Przyjmujemy.

W sprawie zmiany art. 23 ust. 3 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami. Czy jest jakiś sprzeciw? Nie widzę.

Przyjmujemy.

W sprawie zmiany systemu rejestracji i rozpatrywania wniosków wizowych, zmiany przepisów regulujących procedurę składania wniosków o wydanie wiz krajowych w celu wykonywania pracy na terenie Rzeczypospolitej Polskiej oraz zmiany Ustawy z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach. Czy jest jakiś sprzeciw? Nie widzę.

Przyjmujemy.

W sprawie zmiany Ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze w zakresie wyboru rad nadzorczych spółdzielni. Jest jakiś sprzeciw? Nie widzę.

Przyjmujemy.

W sprawie penalizacji rozpowszechniania w internecie deepfake'ów o charakterze seksualnym z udziałem małoletnich. Czy jest jakiś sprzeciw? Nie widzę.

Przyjmujemy.

W sprawie zmiany Ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym. Czy jest jakiś sprzeciw? Nie widzę.

Przyjmujemy.

Ostatni dezyderat, w sprawie Karty Małej Rodziny. Czy ktoś chciałby zgłosić sprzeciw wobec tego projektu? Nie widzę.

Przyjmujemy.

Na tym kończymy nasze posiedzenie. Zamykam posiedzenie Komisji do Spraw Petycji.

Dziękuję państwu za uwagę. Kolejne o godzinie 13.00.